

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 24)
z dnia 12 lipca 2012 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 24)

12 lipca 2012 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, omówiła:

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Buczyński** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Witold Graboś** zastępca przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, ojciec **Tadeusz Rydzyk** dyrektor Radia Maryja, ojciec **Jan Król** członek zarządu Fundacji Lux Veritatis wraz ze współpracownikami oraz **Janusz Wojciechowski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu wzięli udział pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk**, **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Witam państwa posłów. Witam naszych gości. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli – pana Grzegorza Buczyńskiego dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami. Pan dyrektor posiada upoważnienie prezesa NIK do reprezentowania izby na dzisiejszym posiedzeniu. Witam serdecznie przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na czele z panem Witoldem Grabosiem, zastępcą przewodniczącego Rady wraz ze współpracownikami. Witam serdecznie również zaproszonych gości. Witam ojca dyrektora Tadeusza Rydzyka. Witam panią prezes Lidię Kochanowicz, ojca Jana Króla i współpracowników. Serdecznie witam.

Proszę państwa, zwołałem posiedzenie Komisji w sprawie rozpatrzenia informacji NIK o wynikach kontroli wykonania w 2011 r. budżetu państwa w części 09 – KRRiT. Moją intencją, po konsultacji z członkami prezydium Komisji, było rozpatrzenie tej informacji ze względu na to, że ten punkt posłuży – w mojej ocenie – państwu parlamentarzystom w ustosunkowaniu się do projektu uchwały Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości złożonego w styczniu tego roku. Projektu zlecającego NIK kontrolę procesu koncesyjnego na nadawanie naziemnej telewizji cyfrowej. Pierwsze czytanie zakończyło się. Niestety, nie mamy sprawozdania. Koalicja rządząca, nad czym ubolewam, zablokowała proces uchwalania tej uchwały, podejmowania tej uchwały. To bardzo źle. Moim zadaniem – traktuję to jako misję przewodniczącego Komisji – jest doprowadzenie do tego, żeby wznowić pracę nad tym projektem. Uważam, że z uwagi na to, co wydarzyło się w ubiegłym roku, ta kontrola jest jak najbardziej uzasadniona.

Argumentem przemawiającym za uzasadnieniem tej kontroli jest właśnie informacja o wynikach kontroli wykonania budżetu za rok 2011. Otóż NIK zwróciła uwagę na stwierdzony zakres rozkładania na raty opłat za udzielanie koncesji na nadawanie programów radiowych i telewizyjnych oraz ustalanie długich terminów ich spłaty – od pół roku do 10 lat. W 2011 r. przewodniczący KRRiT wydał decyzję o rozłożeniu na raty opłat koncesyjnych na kwotę łączną 63.848 tys. zł, w tym opłat za koncesje wydane w 2011 r. w kwocie 32.434 tys. zł, tj. 57,8% wartości opłat naliczonych w roku 2011.

Zgodnie z § 10 rozporządzenia KRRiT z dnia 4 lutego 2000 r. w sprawie opłat za udzielenie koncesji na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych, opłaty koncesyjne stanowią dochód budżetu państwa. Rozkładanie tych opłat na raty z długoterminowym okresem spłaty powoduje odroczenie poboru dochodów budżetowych.

Zdaniem NIK, ze względu na dobro finansów publicznych, decyzje te powinny być ograniczone do szczególnie uzasadnionych przypadków. Przy podejmowaniu tych decyzji powinien być brany pod uwagę zarówno ważny interes koncesjonariusza, jak też interes publiczny.

Według KRRiT nadawcy, którzy otrzymali koncesję na pierwszy multipleks, mieli być w lepszej kondycji finansowej niż Fundacja Lux Veritatis, właściciel Telewizji Trwam. Tym członkowie Rady uzasadniali swoją odmowną decyzję, ale według NIK zaraz po otrzymaniu koncesji okazało się, że tych bogatych nadawców nie stać na opłaty koncesyjne, a KRRiT rozłożyła je na raty. Jak to można wyjaśnić? Można to wyjaśnić tylko tak, że albo fałszywe były zapewnienia o potęgze finansowej we wnioskach o koncesję...

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Panie przewodniczący, ale czy my jesteśmy przy porządku obrad?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

...albo fałszywe były zapewnienia o ich kłopotach we wnioskach o rozłożenie opłat na raty, bo przecież nie sposób wyobrazić sobie, że sytuacja materialna gwałtownie się zmieniła. Albo jedno, albo drugie wyjaśnienie kompromituje Radę i jej przewodniczącego. Albo lekką ręką rozdawali koncesje i nie sprawdzali rzetelnie wiarygodności finansowej tych, którzy aspirowali, albo też hojnie rozdawali ulgi bogatym, którzy na te ulgi nie zasługiwali. W związku z tym w mojej ocenie mieliśmy do czynienia z decyzją *stricte* polityczną, a nie merytoryczną w przypadku rozdzielania miejsc na multipleksie. Dlatego uważam, że przeprowadzenie kontroli procesu koncesyjnego przez NIK – procesu koncesyjnego, którego dokonywała KRRiT – jest jak najbardziej uzasadnione.

Proszę państwa, porządek obrad przewiduje rozpatrzenie informacji NIK o wynikach kontroli wykonania budżetu. Jak rozumiem, pani przewodnicząca tu chciała zabrać głos, tak? Pani przewodnicząca Piotrowska, proszę bardzo.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Chciałam tylko powiedzieć, że pan przewodniczący złamał regulamin, bo właściwie nie wiem, czego dotyczył ten długi wstęp, dlatego że w pierwszej kolejności ustaliśmy porządek obrad. My tego porządku nie przyjęliśmy. Pan przewodniczący nie był uprzejmy zapytać, czy są uwagi do porządku obrad. W związku z tym zapytuję pana przewodniczącego, czy my w tym momencie... Czy odpowiadam panu na pytanie o to, czy są uwagi do porządku obrad?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Nie. Pani tylko pokrzykiwała na mnie, więc udzieliłem pani głosu. W związku z tym pytam państwa posłów, czy mają państwo uwagi do porządku obrad. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Piotrowska.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Składam wniosek o zdjęcie z porządku obrad tego punktu i uzasadniam to tym, że w zakresie przedmiotowym prac Komisji wykonanie budżetu jest nam zadane w takich instytucjach, jak NIK, Państwowa Inspekcja Pracy i regionalne izby obrachunkowe. Z tego zadania wywiązaliśmy się i przekazaliśmy sprawozdanie stosowne do Komisji Finansów Publicznych.

Komisją merytoryczną, która bada, ocenia i formułuje sprawozdanie z wykonania budżetu KRRiT jest Komisja Kultury i Środków Przekazu. Komisja Kultury i Środków Przekazu takowe sprawozdanie do Komisji Finansów Publicznych złożyła.

Chciałam wierzyć w dobre intencje pana przewodniczącego podczas wczorajszego posiedzenia prezydium Komisji, że chodzi o to, aby posłowie, którzy nie mieli okazji, którzy nie mają wiedzy, którzy nie wiedzą, jak wygląda raport NIK dotyczący wykonania budżetu przez KRRiT... No ale, niestety, okazało się, że moje przypuszczenia o *theatrum*, kolejnym *theatrum* na posiedzeniu Komisji się sprawdziły.

Otóż chcę państwa poinformować, że w tej chwili o godzinie 10.30 Komisja Finansów Publicznych rozpoczęła prace również w części 09, a więc KRRiT. Każdy parlamentarzysta – każdy, również z PiS – który nie zna tego tematu, który chciałby zadać pytanie, mógł się pofatygować do Komisji Finansów Publicznych i tam to pytanie zadać.

W pierwszej kolejności w ramach zakresu przedmiotowego działań każdej komisji powinniśmy z tych obowiązków się wywiązywać. My jako Komisja do Spraw Kontroli Państwowej nie wywiązujemy się z nadanych przez regulamin Sejmu obowiązków. Chcę państwu przypomnieć, że leży od długiego czasu projekt nowelizacji ustawy o NIK zgłoszony przez generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Jest to bardzo ważny temat i bardzo ważny problem. My tego nie rozpatrujemy. Nie rozpatrzyliśmy kilkunastu informacji NIK i PIP, które do nas należą w pierwszej kolejności, z poprzedniego półrocza, bo zajmowaliśmy się nie tym, co do nas należy.

Nie uważam, że nie powinniśmy czy nie możemy zajmować się czy to budżetem KRRiT, czy to każdym, ale wtedy, kiedy rzeczywiście jest niedosyt wiedzy i niedosyt informacji, i wtedy, kiedy swoje obowiązki jako Komisja mamy – że tak powiem – wykonane. Tego nie zrobiliśmy. W związku z tym, że Komisja Finansów Publicznych w tej chwili obraduje i też będzie omawiała część budżetową 09 – KRRiT, każdy parlamentarzysta, który chce zadać pytanie, który nie wie, w czym jest rzecz i na czym polega rozkładanie na raty przez KRRiT opłat koncesyjnych, może tam się tego dowiedzieć.

W związku z tym proszę pana przewodniczącego o przegłosowanie zdjęcia z porządku obrad tego punktu.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Tak. Już wyjaśniam. Uprzejmie wyjaśniam, że Komisja rozpoczęła prace, pracuje intensywnie, a jednym z punktów – ważnych punktów – jest zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały zgłoszonego przez Klub Parlamentarny PiS w sprawie zlecenia NIK przeprowadzenia kontroli w KRRiT w przedmiocie prawidłowości udzielenia koncesji na nadawanie naziemnej telewizji cyfrowej. Ten projekt został zablokowany przez państwa, którzy mają większość w Komisji i w parlamencie, natomiast po konsultacji – co podkreślam – z prezydium Komisji zwołałem dzisiejsze posiedzenie, dlatego że wyniki kontroli dotyczącej informacji na temat wykonania budżetu KRRiT w roku 2011 stanowią ważny argument przy podejmowaniu decyzji dotyczącej zlecenia NIK kontroli procesu koncesyjnego, jaki dokonywał się w KRRiT.

Oczywiście, można powiedzieć, że państwa to nie interesuje, ale interesuje opinię publiczną. To 2260 tys. i więcej podpisów zebranych pod protestem przeciwko dyskryminacji Telewizji Trwam, liczne marsze w wielu miastach i miasteczkach naszego kraju, też zorganizowane w formie protestu przeciwko dyskryminacji Telewizji Trwam, a większość sejmowa nie dostrzega tego problemu społecznego dyskryminacji katolickiej telewizji. Boleję nad tym, co nie oznacza, że się z tym godzę. Nie godzę się z tym. Myślę, że bardzo wielu posłów też ma taki punkt widzenia, jaki przedstawiam. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Wniosek przeciwny. Pan poseł Czartoryski, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem zgłosić wniosek przeciwny do wniosku pani przewodniczącej Piotrowskiej. Uzasadnienie. Otóż, szanowni państwo, pani przewodnicząca, w kontekście tego, co pani powiedziała, chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że nie na miejscu były słowa mówiące o tym, że Komisja jest spóźniona z różnego rodzaju tematami, które powinniśmy rozpatrywać, a to dlatego, że przez trzy miesiące – przez trzy miesiące w tym roku, od marca do czerwca – Komisja nie pracowała. Nie pracowała dlatego, że większość sejmowa i największy Klub Platforma Obywatelska nie potrafi sobie poradzić z tym, ażeby doprowadzić do zwołania posiedzenia Komisji. Mało tego, przez te trzy miesiące w prezydium Komisji zasiadali przedstawiciele tylko i wyłącznie PO. Pomimo to żadne materiały do posłów przez te trzy miesiące nie wpływały. To jest rzecz absurdalna, szczerze powiem. Przeglądałem kilka kadencji Sejmu i nie spotkałem się z taką sytuacją, żeby większość sejmowa, która miała stuprocentową obecność w Prezydium Sejmu, nie tylko nie potrafiła doprowadzić do zwołania posiedzenia Komisji, ale również pozwoliła sobie nie dekretować materiałów do posłów tak, ażebyśmy nie otrzymywali tych dokumentów. To jest po pierwsze, więc zwracanie nam uwagi przez panią akurat, że Komisja nie pracowała i że powinna się zająć rzeczami, które leżą i czekają, jest nie na miejscu.

Natomiast najważniejszą rzeczą, proszę państwa, jest to, że Komisja jest właśnie po to powołana, ukonstytuowana w ramach parlamentu polskiego, ażebyśmy pracowali z dokumentami przesłanymi nam przez NIK i PIP. To praktycznie jest dziewięćdziesiąt parę procent naszych zadań, które – zgodnie z regulaminem – z parlamentem powinniśmy wykonywać. Odsyłanie nas do tego, że jak ktoś jest ciekawski, to może pójść na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych jest podważaniem sensu istoty w ogóle funkcjonowania Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Komisji pomyślanej w ten sposób, że oto opozycja parlamentarna będzie mogła pracować nad różnymi dokumentami czy to z zakresu finansów publicznych, czy to z zakresu kultury, czy to z zakresu edukacji. Owszem, można tak powiedzieć, jak pani to zrobiła, że jak będziemy mieli dokument dotyczący edukacji, to: „Panowie i panie posłowie, możecie sobie pójść na posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i sobie tam usłyszeć”. Dobrze, że pani nie powiedziała, bo czekałem na to, że można przecież pójść, do internetu zajrzeć i też można sobie przeczytać, prawda? Po co w takim razie Komisja do Spraw Kontroli Państwowej?

Miałbym ogromną prośbę do państwa, którzy dzierżą większość niepodzielną, powtarzaną przez media w różnych sondażach, żeby państwo uszanowali tradycję polskiego parlamentu i pozwolili pracować nad dokumentami, które są przesłane do parlamentu przez NIK. Państwo mają większość przy podejmowaniu decyzji przez Komisję w postaci dezyderatów, opinii. Państwo mogą te dezyderaty lub opinie przegłosować tak, jak chcą. Tak, jak chcą, ale w ogóle niedopuszczanie do prac i stało się to dziś... Ten pani wniosek nie jest pierwszy, bo przecież mieliśmy ostatnio przykłady na Komisji dotyczące innych materiałów. Jest to niezgodne z dziedzictwem polskiego parlamentaryzmu, który oczywiście ma pewne wady, ale ma też pewne sukcesy przez ostatnie 20 lat, tak? Nie niszczy tego. Miałbym taką prośbę. Nie niszczy tego. Pozwólmy pracować. Od tego jest parlament, żebyśmy na posiedzeniach komisji pracowali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Zgłaszało się kilku posłów.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Panie przewodniczący, jesteśmy przy porządku obrad.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Tak. Jesteśmy przy porządku obrad, ale zgłaszali się państwo posłowie. Zaraz będziemy głosowali. Wypowiedzą się ci, którzy się...

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Ale członkowie Komisji?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani przewodnicząca Beata Kempa jest członkiem Komisji. Jest przedstawicielem prezydium. Proszę bardzo.

Poseł Beata Kempa (SP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że prawdę nie stoi nic na przeszkodzie. Bądźmy poważni. Zebrało się dzisiaj poważne gremium Komisji na bazie przede wszystkim sprawozdania NIK. Ono nas zainspirowało do tego, aby dotrzeć do kolejnych dokumentów i dzisiaj przedstawić pewne argumenty zarówno Komisji, jak i przede wszystkim uzyskać wyjaśnienia od przedstawicieli KRRiT, dlatego że zanim podejmiemy pewne wnioski, nawet jako pojedynczy posłowie, uznajemy, że trzeba takie wyjaśnienia odebrać.

A wątpliwości jest naprawdę dużo na bazie tych dokumentów, do których dotarliśmy, a dotyczą one i procesu koncesyjnego, ale przede wszystkim procesu i mechanizmu, w jaki sposób została opłata koncesyjna rozkładana na raty. Tu jest bardzo dużo wątpliwości i trzeba, żeby dzisiaj jasno do protokołu członkowie KRRiT podali nam informacje, dlatego że jeśli to pozostanie, te wątpliwości nie będą usunięte, to tak naprawdę jest to podstawą do tego, aby domagać się wyjaśnień w Prokuraturze Generalnej. Ponieważ czytając proste dokumenty, bez tych dodatkowych wyjaśnień, już dzisiaj jest podstawa

do tego, żeby zwrócić się do prokuratora generalnego o przeanalizowanie procesu rozłożenia na raty opłat koncesyjnych.

To są gigantyczne pieniądze dla budżetu państwa. Jesteśmy ponoć w permanentnym kryzysie. W związku z powyższym uważam, że właśnie tutaj jest takie forum, aby wspólnie z NIK, która już dokonała takiej analizy, te wszystkie bardzo ważne wątpliwości – powtarzam dotyczące milionów, dziesiątków milionów złotych – wyjaśnić. Dlatego myślę, że to jest jak najbardziej potrzebne.

I trzecia rzecz. Myślę, że dzisiaj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych pewne kwestie już przeanalizowaliśmy. Jest tam przedstawiciel Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Takiego przedstawiciela wyznaczaliśmy tutaj zgodnie i bez kontrowersji, i tam, krótko mówiąc – w cudzysłowie – interesy Komisji czy stanowisko Komisji będzie godnie reprezentowane. Ale jeżeli ktoś uważa, że tamta komisja jest ciekawsza, zawsze może przejść i tam uczestniczyć w obradach. Natomiast z punktu widzenia kwestii kondycji budżetu państwa i owych opłat naprawdę uważam, że nie można prowadzić rozmów kularowych. Od tego jest forum Komisji, od tego jest protokół. Te materiały trzeba przejrzeć, bo naprawdę te wątpliwości są bardzo, bardzo duże. Dlatego też podtrzymuję zdanie i uważam, że wniosek przeciwny jest zasadnym wnioskiem.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszali się jeszcze państwo posłowie. Udzielię głosu i przystąpimy do głosowania. Pan poseł Piotrowicz się zgłasza. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, drodzy państwo, bardzo krótko. Wobec podnoszonych przez panią wiceprzewodniczącą wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście Komisja powinna zapoznawać się z problematyką dzisiejszego posiedzenia, chciałbym odwołać się do dokumentów, a w szczególności do załącznika do regulaminu Sejmu. W pkt 3 załącznika, który dotyczy przedmiotowego zakresu działania komisji sejmowych, jest mowa o tym, że właśnie do zakresu działania Komisji do Spraw Kontroli Państwowej należy składanie Sejmowi wniosków o niezwłoczne przekazanie informacji o wynikach kontroli przeprowadzonych przez NIK. W związku z tym myślę, że dzisiejsze zapoznanie się z ustaleniami NIK będzie przyczynkiem do tego, żeby Komisja przyjęła takie stanowisko, a żeby wystąpić z wnioskiem do Sejmu o zaprezentowanie ustaleń dokonanych przez NIK na forum plenarnym. Dlatego też uważam, że jak najbardziej uprawnione jest dzisiejsze posiedzenie tej Komisji, zajmującej się właśnie tą problematyką. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tadeusz Dziuba.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Podobnie jak mój poprzednik chciałbym zwrócić uwagę na wątpliwość argumentacji pani wiceprzewodniczącej Komisji, która skoncentrowała się na jednym z uprawnień z katalogu uprawnień naszej Komisji. Do innych uprawnień należy m.in. analizowanie prac NIK, czyli również kontroli, które ona wykonuje, więc uważam za zupełnie słuszne, że pan przewodniczący wniósł propozycję przeanalizowania wyników tej właśnie kontroli NIK ze względu na to, że dotyczy ona kwestii społecznie niesłychanie istotnej i do tego jeszcze wiąże się z wszczętymi, a niedokończonymi wcześniej pracami naszej Komisji. Popieram więc wniosek pana posła Czartoryskiego.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Wojciechowski też zgłaszał się, tak? Proszę bardzo.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, za zaproszenie i za możliwość krótkiej wypowiedzi. Przyłączam się do głosu tych państwa posłów, którzy...

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Łamanie regulaminu.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Wszystko możecie zrobić. Proszę państwa, tylko tak komentuję, bo tutaj pewne zarzuty wobec mnie padają o łamanie regulaminu. Działam zgodnie z regulaminem, a nie chcę przekształcić Sejmu w sejm niemy. Sejm niemy doprowadził do upadku Rzeczpospolitą. Uważam, że powinniśmy rozmawiać. Że powinniśmy rozmawiać. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Jest oczywistą rzeczą, że analizy przeprowadzonych kontroli należą do zakresu działania Komisji. Byłem przy narodzinach Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Byłem wtedy prezesem NIK, kiedy ta Komisja powstawała. Mogę powiedzieć, jakie były intencje wtedy, kiedy była tworzona. Znakomicie, że taka Komisja powstała. Nad niektórymi ważniejszymi wynikami kontroli można przeprowadzić dyskusję właśnie w tej Komisji, a nie w innej, gdzie problemy giną w potoku innych spraw. Tu jest najlepsze miejsce do porozmawiania o wynikach kontroli.

Pani przewodnicząca, bardzo gorąco apeluję do pani osobiście, ale apeluję także do siedzącej obok mnie pani poseł Julii Pitery, która znana jest ze swojej działalności przeciwko korupcji. Otóż mamy do czynienia z wynikami kontroli – powiem to wprost i z pełną odpowiedzialnością – budzącymi duże podejrzenie korupcji w instytucji skontrolowanej.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Trzeba do prokuratury donieść. Do prokuratury.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Doniosłem, pani poseł.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

No i bardzo dobrze. Bardzo dobrze.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Ale mamy do czynienia z wynikami bulwersującymi. Okazuje się bowiem, że podmioty, które ubiegały się o koncesję i uzyskiwały ją dzięki ich bardzo dobrej sytuacji materialnej, otóż te same podmioty wkrótce po uzyskaniu koncesji okazywały się niezdolne nie tylko do finansowania programu, ale do uiszczenia opłaty koncesyjnej. To jest rzecz niebywała, która wymaga wyjaśnienia. Nie potrafię znaleźć argumentów racjonalnych, które by uzasadniały tę sytuację. Jest naprawdę wielkie podejrzenie wręcz korupcyjnych praktyk w KRRiT. Z tego rada, choćby po to, żeby oczyścić się z tych podejrzeń... Być może my czegoś nie rozumiemy w tym. To niech nam to Rada wytłumaczy.

Poseł Andrzej Kania (PO):

Co pan przez to imputuje?

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Nie imputuję, tylko czytam, panie pośle, wyniki kontroli, które są naprawdę bulwersujące. Wstrząsające są. Większość należności Rady, opłat koncesyjnych została rozłożona na raty. To jest rzecz naprawdę niebywała i niechęć do wyjaśnienia tego na posiedzeniu tej Komisji może być tylko aktem złej woli. Bardzo apeluję o dobrą wolę w tej sprawie, o danie szansy prawdzie. Mamy do czynienia z wyjątkowo wstrząsającymi wynikami kontroli. Proszę mi wierzyć.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę zgłoszenie pani poseł Pitery, ale jeszcze były wcześniejsze zgłoszenia i zaraz... W kolejności pan poseł Małecki, pan poseł Jaworski, pani poseł Pitera.

Poseł Julia Pitera (PO):

Chciałam się ustosunkować, bo padło moje nazwisko.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Ale to, gdyby pani poseł... Chwileczkę. Będą pytania. Oczywiście, udzielę pani głosu. Proszę bardzo, pan poseł Małecki.

Posel Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, myślę, że dzisiejsze posiedzenie jest niezbędne dla wyjaśnienia kilku spraw. Otóż mój szczególny niepokój wzbudziło to i liczę, że Komisja pochyli się nad tą sprawą dzisiaj. Proszę państwa, z załącznika nr 10 sprawozdania KRRiT wynika, że decyzje o rozłożeniu na raty są z 2011 r. Tymczasem decyzja koncesyjna nakładała na podmioty, którym rozłożono opłatę na raty, złożenie opłaty koncesyjnej do 27 września 2011 r. Proszę państwa, ta pierwsza decyzja koncesyjna była wydana 29 lipca 2011 r. Zaskarżyło ją pięć podmiotów. Podtrzymanie tej decyzji przez KRRiT, w praktyce przez pana Dworaka, nastąpiło 17 stycznia tego roku, czyli 17 stycznia tego roku w tej decyzji podtrzymano również obowiązek wpłaty w jednej racie. Przypomnę, że niektóre firmy, którym później udzielono promesy na raty, prosiły już we wniosku koncesyjnym o rozłożenie na raty.

Proszę państwa, czyli z jednej strony mamy wnioski, w którym KRRiT ponownie decyduje, że trzeba wpłacić w jednej racie, po terminie, w którym te podmioty miały wpłacić i nie dokonały wpłaty. Co więcej, KRRiT, podtrzymując swoją decyzję w styczniu tego roku, usankcjonowała koncesję dla podmiotów, które już nie wpłaciły, bo miały wpłacić do września ubiegłego roku. I Krajowa Rada, podtrzymując tę decyzję, uznała... Pamiętamy, proszę państwa, wielokrotne tłumaczenia pana Dworaka na posiedzeniach przeróżnych komisji sejmowych, że te podmioty mają lepszą sytuację finansową niż Fundacja Lux Veritatis. Te tłumaczenia do nas były przekazywane w sytuacji, kiedy te podmioty już nie uiściły opłaty i trwały zakulisowe rozmowy zapewne albo składanie wniosków o rozłożenie na raty.

Proszę państwa, jeżeli posłowie PO uważają, że tego nie należy wyjaśniać na posiedzeniu Komisji, a przypominam, że już na jednym z posiedzeń Komisji posłowie PO utracili wniosek o skierowanie do NIK procesu koncesyjnego, to ja nie rozumiem, po co wy tutaj jesteście. Tak naprawdę zarówno KRRiT, jak i później działalność posłów PO w Sejmie... Po tych wszystkich miesiącach debat w komisjach mogę stwierdzić, że celem procesu koncesyjnego nie było rozdzielenie koncesji, ale utracenie Telewizji Trwam nadawanej przez Fundację Lux Veritatis, a z dokumentów NIK wynika, że na gwałt szukaliście kogoś, kto to miejsce na multipleksie wypełni. Po to, żeby na ten multipleks nie mogła dostać się Telewizja Trwam, która w sposób obiektywny podchodzi do tego, co robicie w Polsce od 5 lat.

Proszę państwa, pani przewodnicząca, bo do pani się zwracam, jeśli pani... Pani ma zwyczaj – jak zauważyłem, choć nie jestem stałym bywalcem Komisji – albo wpadać w słowo komuś, albo nie słuchać. Pani przewodnicząca, jeżeli pani będzie podtrzymywała ten wniosek, a posłowie PO będą za nim głosowali, to chcę, żeby była pełna świadomość tego, że głosujecie przeciwko sprawdzeniu niejasnego – co najmniej niejasnego – postępowania ludzi związanych z PO, bo zarówno pan Dworak, jak i obecny tutaj pan Luft są związani z PO. Również informuję panią, bo z pani wypowiedzi wynika, że pani o tym nie wie, że jedna ze spółek uprzywilejowanych w procesie koncesyjnym – potraktowanych życzliwie – spółka ATM też miała swój przyczynik w historii PO, ponieważ osoby z zarządu tej spółki wpłaciły pieniądze na kampanię waszej partii. Ta spółka przygotowała orędzie pana premiera Donalda Tuska. Jeżeli pani nadal będzie uważała, że tutaj wszystko gra, a „wy, posłowie opozycji, idźcie sobie na tę komisję, na tę komisję i na tę komisję”, to – niestety – to jest bardzo, bardzo daleko od zasad kontroli parlamentarnej w państwie. Pani przewodnicząca ma też dziwny zwyczaj uśmiechania się. Nie wiem, nerwowego może pokrywania czymś... W czasie dzisiejszego posiedzenia Komisji oczekuję wyjaśnienia tych spraw.

Natomiast, panie przewodniczący, miałbym prośbę o jedno pytanie, bo nie wiem, jak się zachowają posłowie PO w głosowaniu. Być może zagłosują za tym, abyśmy kontynuowali, pozwolą nam wyjaśniać tę sprawę, ale może nie. Chciałbym tylko zapytać obecną na posiedzeniu Komisji dyrektora Fundacji Lux Veritatis o to... Jedno pytanie. To będzie „tak” albo „nie”. Pani przewodnicząca niezwykle tym się rozbawiła. Jedno pytanie.

Posel Teresa Piotrowska (PO):

Taki scenariusz miałam napisany i pan realizuje go po kolei.

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, uprzejmie informuję... Pani przewodnicząca, chciałbym zaznaczyć, że zasiadanie w prezydium wiąże się z przywilejami, ale również z pewnymi obowiązkami. Pierwszym z obowiązków jest kultura osobista, a do podstaw kultury osobistej należy nieprzerywanie osobie, która mówi, niewtrącanie, niepohukiwanie, a nawet niepochrząkiwanie, pani przewodnicząca. W związku z tym, panie przewodniczący, mam tylko jedno pytanie przed debatą, przed głosowaniem. Pytanie do Fundacji Lux Veritatis. Czy Fundacja Lux Veritatis w momencie składania wniosku o koncesję była gotowa na wpłatę opłaty koncesyjnej w jednej racie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Zgłoszenia posłów. Pan poseł Jaworski, później pani poseł Pitera. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem zdumiony zachowaniem pani wiceprzewodniczącej z PO, pani Teresy Piotrowskiej, dlatego że mamy tutaj do czynienia z ewidentną próbą łamania ustawy o wykonywaniu mandatu posła. Nie wyobrażam sobie, żeby osoba, która zasiada w prezydium takiej komisji, jak Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, po pierwsze, decydowała, którzy posłowie na posiedzeniu jakiej komisji mogą zabierać głos i pytać o sprawy istotne. Po drugie, nie wyobrażam sobie, aby ktoś, kto zasiada w Komisji, nie znał podstaw regulaminu Sejmu, w tym ustawy o wykonywaniu mandatu posła i nie wiedział, że każdy poseł, niezależnie od tego, czy jest członkiem tej Komisji, czy nie jest członkiem tej Komisji, ma prawo uczestniczyć w posiedzeniu Komisji, ma prawo składać różnego rodzaju dezyderaty, wnioski i one muszą być podejmowane. Pani Piotrowskiej chyba pomyliła się epoka albo nie wie, czemu służy mandat posła.

Po drugie, jak można być wiceprzewodniczącą Komisji, która nawet nie zna zakresu obowiązków Komisji? Bo gdyby pani weszła na stronę Komisji, to od razu będzie pani wiedziała w preambule, czym pani Komisja się powinna zajmować, a gdyby miała pani trochę czasu i zajmowała się sprawami merytorycznymi, to gdyby pani weszła w historię prac Komisji – i dezyderatów, i dyskusji, które się odbywały – to by pani wiedziała, że pani wniosek jest całkowicie niezasadny, a wręcz mam prawo sądzić, że realizuje pani kolejne zamówienie polityczne, które ma uchronić od odpowiedzialności KRRiT. To chciałem z całą mocą podkreślić.

Natomiast jeżeli chodzi o sprawy merytoryczne, panie przewodniczący, NIK przygotowała raport, z którego wynika jednoznacznie, iż KRRiT działała w sposób niegospodarny i naraziła Skarb Państwa na straty finansowe. Nie wyobrażam sobie, aby rozpatrzenie tego wniosku NIK nie odbyło się na posiedzeniach Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, ponieważ mielibyśmy do czynienia z sytuacją, kiedy tak naprawdę grupa osób, która chce zagłosować za zdjęciem tego punktu z porządku obrad, chce doprowadzić do sytuacji takiej, iż raport NIK nie będzie rozstrzygnięty i nie będzie miał żadnych następstw prawnych. Oczywiście, politycznie wszystko jest możliwe. Oczywiście, politycznie pani Teresa Piotrowska może działać, aby chronić osoby odpowiedzialne za złamanie prawa, ale nie może być w ten sposób, aby ten temat całkowicie został zamieciony pod dywan tylko i wyłącznie dlatego, że ktoś reprezentuje określone interesy polityczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Pitera, proszę bardzo.

Poseł Julia Pitera (PO):

Dzień dobry państwu. Przeglądałam stenogramy z posiedzeń wspólnych Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu z 15 lutego i z 26 lutego. Przypominamy sobie, jak przebiegała dyskusja wówczas, ponieważ reprezentowałam stanowisko PO, które proponowało zdjęcie z porządku obrad uchwały o przeprowadzeniu kontroli do czasu rozstrzygnięcia przez sąd administracyjny odwołania od decyzji odmownej w sprawie umieszczenia Telewizji Trwam na multipleksie. Złożyłam formalnie wniosek o to, żeby taka kontrola była przeprowadzona po zakończeniu po-

stępowania odwoławczego przed sądem administracyjnym. Pozwolą państwo, że spuszczę zasłonę milczenia, bo też sobie to przypominam, na temat argumentacji kolegów, a głównie koleżanek z PiS, bo naprawdę to przechodzi ludzkie pojęcie, ale chciałam przypomnieć, że ta uchwała nigdy nie była przez tę Komisję podjęta. Gdybyśmy ją wówczas podjęli, dzisiaj nie byłoby problemu. Weszłaby NIK. Przeprowadziłaby kontrolę procesu koncesyjnego, czyli dokładnie tego, o co państwo chodziło.

Ponieważ wówczas ten wniosek zlekceważono, używając naprawdę dziwacznej i nie związanej z przedmiotem argumentacji, dzisiaj w ogóle by nie było potrzeby przeprowadzenia dyskusji na temat zupełnie innej informacji NIK, mianowicie informacji o wykonaniu budżetu. W związku z tym chciałabym zapytać, o co właściwie chodzi, bo gdyby przyjęto mój wniosek 15 lutego bez używania tej argumentacji, dzisiaj ta kontrola byłaby na ukończeniu. Dzisiaj mielibyśmy tematyczną kontrolę dotyczącą... Jak zawsze uwagi są niezwiązane z przedmiotem dyskusji, tylko dzisiaj mamy językoznawcze. Natomiast ja chciałam powrócić do merytorycznych uwag, czyli gdyby był ten wniosek przyjęty, nie byłoby potrzeby spotkania się dzisiaj na temat, który nie jest związany akurat z tą sprawą.

Tak więc zaczynam podejrzewać, że to chodzi o *never ending story* i o permanentną dyskusję na ten temat, a nie o to, żeby tę sprawę wyjaśnić w temacie, który nas interesuje. Dlatego nie wiem, jak koledzy z opozycji proponują z tego wybrnąć. Domyślam się, że konsekwentnie ten wniosek dalej będzie uchylany, bo przecież nie o to chodzi. Chodzi o to, żebyśmy się bez końca spotykali i udowadniali, że PO... A ja wtedy wyraźnie powiedziałam. Dlatego nie uchylając się przed tym, że kontroli muszą być poddane okresowo wszystkie organy państwa, również KRRiT, naturalne jest, że nie sprzeciwiamy się przeprowadzeniu kontroli w Krajowej Radzie, ponieważ Rada – tak, jak każdy inny organ państwa – podlega kontroli państwa. I później był mój wniosek, który – wybaczą państwo – nigdy nie został poddany głosowaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, pani poseł, jeżeli rzeczywiście takie są pani intencje, to rozwiązanie jest bardzo proste. Ubiegam się o to – ubiegam się, bo tak to, niestety, wygląda – żeby za dwa tygodnie na posiedzeniu Sejmu odbyło się zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały w sprawie zlecenia NIK kontroli w KRRiT. Pani wniosek blokował ten proces, blokował przyjęcie tej uchwały. Jeżeli pani ma intencje otóż takie, że do czasu zakończenia procesu koncesyjnego, tzn. nie wiadomo, do kiedy...

Poseł Julia Pitera (PO):

Nie koncesyjnego. Nie, panie przewodniczący. Rozstrzygnięcia przez sąd administracyjny odwołania fundacji. Nie procesu koncesyjnego.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dobrze.

Poseł Julia Pitera (PO):

Postępowania przed sądem administracyjnym. On się skończył miesiąc temu. Nie wiem dokładnie, ile wynosiła...

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

To mam konstruktywną propozycję, pani poseł i zwracam się tutaj do parlamentarzystów PO. Zamiast blokować dzisiejsze posiedzenie pozwólcie, żeby NIK przedstawiła wyniki swojej kontroli, żeby KRRiT mogła się do nich odnieść. To będzie materiał, który posłuży nam wszystkim w pracy za dwa tygodnie i tyle, i można sprawę zakończyć. Za dwa tygodnie obradujące wspólnie komisje przyjmą wniosek o kontrolę do NIK, podejmą uchwałę i będziemy mieli kontrolę, a więc nie blokujcie tego postępowania. Mówię państwu: „Sprawdzam”. Nie blokujcie tego posiedzenia. Pozwólcie, żeby zarówno NIK, jak i KRRiT mogły się odnieść do sprawy rozkładania opłat na raty, a za dwa tygodnie nie blokujcie posiedzenia. Pozwólcie na to, żeby Sejm zlecił NIK kontrolę w KRRiT i tyle. Pani poseł...

Posel Julia Pitera (PO):

Panie przewodniczący, mój wniosek nie został przeze mnie wycofany. On jest. Tego wniosku nigdy nie wycofałam. On nie był poddany pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Ale, pani poseł, jeżeli on już jest nieaktualny, jak pani powiedziała, to proszę na posiedzeniu...

Posel Julia Pitera (PO):

On jest aktualny. Nigdy go nie wycofałam, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Ale czy pani zdaniem proces koncesyjny już zakończył się czy nie zakończył?

Posel Teresa Piotrowska (PO):

Postępowanie przed sądem administracyjnym.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Postępowanie przed sądem administracyjnym w ocenie pani poseł zakończyło się czy nie zakończyło?

Posel Julia Pitera (PO):

Kasacja, tak? Zakończyło się. Jest wyrok sądu administracyjnego wojewódzkiego.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Czyli rozumiem, że pani wniosek, pani poseł, już jest bezprzedmiotowy, bo skoro jest...

Posel Julia Pitera (PO):

Jest aktualny.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Ale skoro postępowanie zakończyło się wyrokiem, to jest...

Posel Julia Pitera (PO):

Nie, bo ja nie uzależniałam od wyniku.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dobrze, ale pani uzależniała od zakończenia rozprawy. Rozprawa została zakończona, wniosek jest nieaktualny, przyjmijmy uchwałę jako Sejm.

Posel Julia Pitera (PO):

Nie. Można uruchomić kontrolę.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Można uruchomić kontrolę.

Posel Julia Pitera (PO):

Mój wniosek jest aktualny. Prosiłam tylko, żeby nie głosować tego przed zakończeniem postępowania przed sądem.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Czyli dzisiaj można głosować. Tak należy zrozumieć słowa pani poseł Pitery. No to bardzo się z tego cieszę. Mam nadzieję, że za dwa tygodnie na wspólnym posiedzeniu komisji przegłosujemy wniosek, projekt uchwały o zlecenie NIK kontroli w KRRiT.

Posel Julia Pitera (PO):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

No to z tego bardzo cieszę się. Cieszę się. To jest zapisane do protokołu. To jest naprawdę krok do przodu. To proszę jeszcze o drugi krok do przodu. Proszę o nieblokowanie możliwości wypowiedzenia się NIK i KRRiT. Wtedy zakończymy naszą działalność tu, w Komisji, czymś bardzo konkretnym. Jeszcze chwileczkę, bo były zgłoszenia. Proszę bardzo, pani poseł Wiśniewska, potem pani poseł Sobiecka, tak? W takiej kolejności były zgłoszenia?

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Kończymy na tym, panie przewodniczący? Nie uchwalimy tego porządku obrad?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Uchwalimy porządek obrad. Uchwalimy. Proszę bardzo. Realizuję wszystkie zgłoszenia państwa posłów.

Poseł Anna Sobecka (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałam... Ale, proszę państwa, proszę o spokój.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani poseł Sobecka, proszę bardzo.

Poseł Anna Sobecka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam się odnieść do wypowiedzi pani poseł Pitery, która powiedziała, że zgłaszała wniosek i mogłaby wejść NIK. Oczywiście, pani poseł, NIK weszłaby do KRRiT, by zbadać proces koncesyjny, gdyby KRRiT nie bała się NIK jak przysłowiowy diabeł święconej wody, a państwo w tym całym strachu wspieraliście całą swoją mocą sprawczą, mając większość w parlamencie, gdy tymczasem niespodziewanie raport NIK miażdży KRRiT, badając tylko i wyłącznie finanse. I już na tej podstawie wychodzi afery, wielka afery multipleksowa, wielka afery Dworaka, wielka afery cyfrowa. Afery większa od afery Rywina, bo firmy posiadające koncesję na nadawanie na ogólnopolskim cyfrowym multipleksie, które według KRRiT miały być w lepszej kondycji finansowej niż Fundacja Lux Veritatis, czyli właściciel Telewizji Trwam, nie mają obecnie pieniędzy na opłaty koncesyjne. Tak wynika z najnowszego raportu NIK.

NIK zarzuca KRRiT, iż jej decyzje naraziły na straty budżet państwa. Budżet państwa, który wielkie, puste miejsca posiada i trzeba go zapełnić, to w dobroczynności swojej pan Dworak rozdaje koncesje podmiotom, które nie mają pieniędzy. Niegospodarne miały być przede wszystkim decyzje o rozłożeniu na raty opłat koncesyjnych nadawcom, którzy otrzymali koncesję na tzw. pierwszy multipleks, czyli MUX 1. Zdaniem NIK decyzje te przyczyniły się bezpośrednio do odroczenia pobrania dochodów budżetowych, co przez wzgląd na dobro finansów publicznych NIK ocenia jako działanie niecelowe i niegospodarne.

Przypomnijmy tylko, że KRRiT odmówiła udzielenia koncesji Fundacji Lux Veritatis właścicielowi Telewizji Trwam, a dała np. spółce Stavka – jest to kanał publicystyczno-informacyjno-poradnikowy – Esce oraz spółce Lemon Records. Warto podkreślić, że podstawą przyznania koncesji miał być – zgodnie ze stanowiskiem KRRiT – stan finansowy podmiotów ubiegających się o koncesję. W związku z tym nasuwa się tylko jedno, panie przewodniczący, aby zgłosić formalny wniosek o przeprowadzenie przez NIK w KRRiT kontroli dotyczącej ostatniego procesu koncesyjnego na nadawanie cyfrowe.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Wszystkich procesów. Nie ostatniego.

Poseł Anna Sobecka (PiS) – spoza składu Komisji:

Pokrótkę chcę przedstawić argumentację za tym wnioskiem. Jak powiedziałam, Krajowa Rada odmówiła koncesji cyfrowej dla Telewizji Trwam.

Poseł Andrzej Kania (PO):

Panie przewodniczący, przepraszam bardzo. Może byśmy wrócili do rozmów czy też ustalania porządku obrad. W tej chwili rozmawiamy nie na temat. Nie mamy ustalonego porządku obrad. Broń Boże nikomu nie zabieram prawa do głosu, ale rozmawiamy na temat, czyli nad ustalaniem porządku obrad Komisji.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Zabiera pan głos, no jednak i wolę wypowiedzi, ale rzeczywiście proszę panią poseł o to, żeby skondensować swoją wypowiedź.

Poseł Anna Sobecka (PiS) – spoza składu Komisji:

Wobec tego, panie przewodniczący, tylko chciałam zasygnalizować, że składam formalny wniosek o przeprowadzenie przez NIK w KRRiT kontroli dotyczącej ostatniego procesu koncesyjnego na nadawanie cyfrowe ze względu na to, że do tej pory NIK przedstawiła raport miażdżący dla krajowej rady i podała niegospodarność.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Wiśniewska i pani przewodnicząca Kempa. Proszę.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, dwie ostatnie kadencje Sejmu pracowałam w Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i przysługując się dzisiejszej dyskusji jestem zdumiona, że państwo nie chcą dopuścić do wprowadzenia punktu wnoszonego przez przewodniczącego Błaszczaka, aby pochylić się nad raportem NIK. Chciałabym powiedzieć tak. Udowodnione jest, że KRRiT działała w sposób niegospodarny i naraziła Skarb Państwa na straty. Tak więc z całą pewnością ten punkt powinien dzisiaj stanąć na obradach Komisji.

I teraz uzasadnienie. Po pierwsze, Komisja jest obowiązana zająć się niegospodarnymi działaniami organów konstytucyjnych, organów państwowych, a takie – i to jest udowodnione – działania były KRRiT. W czasach, kiedy masowo zamyka się szkoły, kiedy likwiduje się ośrodki zdrowia, kiedy słyszymy ciągle, że nie ma pieniędzy, kiedy mamy drugą falę emigracji zarobkowej młodych ludzi, którzy kończąc studia, trafiają na bezrobocie, bo nie mają szans na życie w tym kraju, państwo lekceważy niegospodarność, nierzetelne funkcjonowanie KRRiT. To KRRiT rozłożyła na 10 lat opłaty za miejsce na multipleksie spółkom, o których mówiła, że są bardzo wiarygodne. To jest gigantyczny skandal.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej jest powołana do tego, żeby niezwłocznie zająć się tym problemem. Jestem oburzona uśmiechami, żartami, ironią. To Komisja jest obowiązana, aby badać i omawiać wszelkie nieprawidłowości, które wskazuje NIK. To tysiące ludzi bezrobotnych pozbawionych jest prawa do zasiłku dlatego, że obniżyliście poziom finansowania pomocy dla osób bezrobotnych, a tu mamy ewidentną niegospodarność, udokumentowaną i wskazaną. I uważają państwo, że można ją zbyć lekceważącym wzruszeniem ramion? Polska jest na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o liczbę dzieci głodnych i żyjących w nędzy, bo nie ma środków na pomoc dla tych dzieci, a wy uważacie, że nic się nie stało, kiedy KRRiT zachowuje się w sposób skandaliczny? Sejm ma obowiązek tym problemem się zająć. Proszę przestać odwracać kota ogonem i mówić, że wy jesteście za tym, żeby przeprowadzić kontrolę w Krajowej Radzie przyznawania koncesji na multipleksie pierwszym, bo naprawdę za chwilę ten swój ogon zjecie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Kempa, proszę.

Poseł Beata Kempa (SP):

Dziękuję. Panie przewodniczący, składam wniosek formalny i za chwilę go uzasadnię. Jest to bardzo ważne. Ten wniosek również kieruję do pani wiceprzewodniczącej, do pana wiceprzewodniczącego, a także do pani poseł, która postawiła wniosek, do pani poseł Julii Pitery, z tego względu, że musi dzisiaj odbyć się ta dyskusja. Z uwagi na fakt, że po pierwsze, nie wolno składać zawiadomienia o tzw. niepopelnionym przestępstwie, chcemy się utwierdzić w przekonaniu, jakie były argumenty, które legły u podstaw tych decyzji. Dlaczego?

Proszę państwa, musimy dzisiaj się dowiedzieć, jak to się stało, że jedna ze spółek składa wniosek o rozłożenie na raty, na 36 równych rat, a otrzymuje rozłożenie na 114 rat. Pani wiceprzewodnicząca, jest 114 rat, czyli dostaje jeszcze większy bonus niż sama chce. Dlaczego kolejna ze spółek składa wniosek o rozłożenie na 36 równych rat, a otrzymuje rozłożenie na 93 raty, czyli trzykrotnie lepszy bonus? I wreszcie dlaczego jedna ze spółek składa na 10 równych rocznych rat, a otrzymuje *summa summarum* znowuż rozłożenie na 114 rat? Proszę państwa, muszę znać argumentację. W przeciw-

nym przypadku moje wątpliwości są tak duże, że musi to zbadać inny organ, skoro Komisja nie chce tego skierować do NIK.

I wreszcie, pani wiceprzewodnicząca, kolejny element. W jakiej dacie powstały te decyzje i kto je osobiście podjął? Bo jeśli to pan przewodniczący Dworak i podjął je przed styczniem, przed 17 stycznia, o czym był tutaj uprzejmy powiedzieć pan poseł, czyli przed 17 stycznia 2012 r., a więc w listopadzie 2011 r., to pan Dworak był świadomy bardzo słabej kondycji tych spółek. Był tego świadomy. Zatem naprawdę uważam, że w ogóle ta sprawa również powinna być skierowana do zbadania przez Centralne Biuro Antykorupcyjne. I co, mamy dzisiaj o tym nie dyskutować? To nie jest uszczuplenie dla Skarbu Państwa? No, pani poseł Pitera, proszą o 36 rat, dostają 114. No to naprawdę aż się prosi, żeby dzisiaj przedstawiciele to wyjaśnili. I wreszcie w tej dacie, bo jeżeli ktoś składa wniosek zgodnie z art. 67b ustawy – Ordynacja podatkowa, to musi złożyć bilans spółki, musi złożyć prognozę, jak będzie wyglądał jego budżet, czy będzie możliwe wpłacenie, musi złożyć opinię Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, opinię banku, czyli przed styczniem 2012 r. te opinie wszystkie musiały być panu Dworakowi znane. To dlaczego w styczniu podejmuje taką decyzję, a nie inną, że korzystnie umieszcza te różne spółki na multipleksie, a odmawia podmiotowi, który o takie raty absolutnie nie prosił, czyli był w 100% wiarygodny, czyli jego wiarygodność finansowa była stuprocentowa? To są bardzo poważne argumenty.

Mamy prawo mieć jako posłowie na Sejm podejrzenia, bardzo poważne podejrzenia. Jeżeli dzisiaj tego nie usłyszę i mam nadzieję, że również inni posłowie zatroskani o stan budżetu państwa, nie mający wiedzy, na jakiej podstawie pan Dworak podjął tę decyzję, bo nie chcecie nam umożliwić wysłuchania tutaj zarówno przedstawiciela NIK, jak i pana Dworaka czy pana Lufta, to będzie trzeba ten wniosek jednoznacznie skierować. Dlaczego to jest ważne również dla sądu? Dlatego, że kopie takiego wniosku do prokuratora generalnego i CBA... Trzeba zawiadomić o tym sąd, bo jeżeli zachodzi podejrzenie, że decyzja mogła być podjęta – decyzja administracyjna – w związku z popełnionym przestępstwem, to zupełnie zmienia obraz rzeczy, również dla innych podmiotów, których ta decyzja dotyczy. Tak to rozumiemy. Dlatego składam wniosek, panie przewodniczący, o pięciominutową przerwę, zwołanie prezydium. Pokażę tutaj to zestawienie, dlatego że ja nie chcę uczestniczyć w procesie zamykania pod dywan bardzo poważnych informacji, które mogą być skutkiem doniesienia do odpowiednich organów państwa. Bardzo mocno proszę pana przewodniczącego o pięciominutową przerwę i naradę prezydium.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani poseł Pitera, proszę.

Poseł Julia Pitera (PO):

Uważam, że jeżeli pani przewodnicząca Kempa twierdzi, że doszło do takich zdarzeń skandalicznych, ma wiedzę, że powinno wejść CBA, chce nawet zastosować formułę, która nie istnieje, czyli zawiadamiać sąd – pierwszy raz słyszę o czymś takim – to naprawdę nic nie stoi na przeszkodzie. Zawiadamiam czasami w związku z różnymi rzeczami, którymi się zajmuję, właściwe organy. Moim zdaniem, jeżeli pani ma taką wiedzę, może ją jeszcze dodatkowo uzupełnić z kontrolerniami NIK i ma obowiązek złożenia tego do prokuratury.

Natomiast uważam, że ten teatr, który pani robi tylko dlatego, że chce pani funkcjonować jako obrońca i przelicytować się, jest nieporozumieniem. Gdybym ja zwoływała posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w każdej sprawie, którą zajmuję się w biurze poselskim i w następstwie której składam zawiadomienie do prokuratury, to naprawdę byśmy nie wyszli z nieustającego piekła.

W związku z tym mój wniosek jest przeciwny zwoływaniu posiedzenia i naprawdę, jeżeli pani poseł wiceprzewodnicząca tak uważa, niech to po prostu zrobi. Bierze na siebie wtedy osobistą odpowiedzialność za treść tego zawiadomienia. My takiej wiedzy nie mamy i w związku z tym niech ten, kto widzi te straszne przestępstwa, złoży to zawiadomienie i nie obciąża współodpowiedzialnością reszty Komisji. Reszta Komisji może to zrobić dopiero wtedy, jeżeli zostanie przyjęty mój wniosek, zostaną stwierdzone te przestępstwa w informacji przedłożonej Komisji po kontroli i wtedy może Komisja

to uczynić, ale zapewne uczyni to również wtedy sama NIK, ponieważ NIK jest zobowiązana do zawiadomienia organów właściwych, jeżeli stwierdza nieprawidłowości w informacji. Tak więc moje pytanie do przedstawicieli brzmi: Czy zostało złożone takie zawiadomienie w następstwie tej kontroli, która dotyczyła wykonania budżetu przez Kajową Radę?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Jeszcze *ad vocem* pani przewodnicząca.

Poseł Beata Kempa (SP):

Króciutko tylko. Pani poseł, myślę, że ta irytacja jest zupełnie niepotrzebna. Gdyby pani wysłuchała, gdyby pani nie rozmawiała z kolegą, tylko słuchała mojej wypowiedzi, dość precyzyjnej wypowiedzi, to nie powiedziałam... Nie ja jestem od stwierdzania, czy jest przestępstwo czy nie, ale mam obowiązek kierować czy mamy wszyscy obowiązek, wynikający z Kodeksu postępowania karnego, jeżeli poweźmiemy informację bądź wątpliwość, zawiadomienia. Dzisiaj było doskonałe forum do tego i uważam, że jest nadal, jeśli będzie tu naprawdę dobra wola, a nie chęć zamiatania pod dywan, abyśmy te wątpliwości właśnie w ramach tej Komisji rozwiali. Chciałam usłyszeć, dlaczego i jakie, bo być może wtedy nie będzie takiej potrzeby. Ja niczego nie stwierdziłam jednoznacznie, ale idzie o to, że myślę, że i pani chciałaby również wiedzieć, dlaczego jest taki ukłon pana przewodniczącego Dworaka i KRRiT w stosunku do tych spółek. Bo tak naprawdę w naszej ocenie to ja tańszego kredytu, pani poseł, na rynku polskim to jeszcze nie widziałam. W związku z powyższym, dlaczego jest taki ukłon w stosunku do tych spółek? A to są pieniądze, które miały zasilić budżet państwa. Dlatego to jest przedmiotem mojej troski, a nie, wie pani, dociekanie takich czy innych rzeczy i te wszystkie – myślę – takie dość emocjonalne wypowiedzi, które mają na celu jakby wyprowadzenie tutaj – powiedzmy – kogoś z równowagi, to nie jest na miejscu. Kontrola państwowa polega na tym, abyśmy przeanalizowali ten proces, wyciągnęli odpowiednie wnioski, a jeśli trzeba, skierowali gdzie trzeba, pewne wnioski.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani przewodnicząca prosiła o pięć minut przerwy, tak?

Poseł Beata Kempa (SP):

Tak. Myślę, że chyba w tym zestawieniu jestem w stanie państwu pokazać – tak, żeby przede wszystkim wysokie prezydium widziało – jak wielka potrzeba jest przeanalizowania tego procesu.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Jest sprzeciw ze strony pani wiceprzewodniczącej Piotrowskiej. Musimy poddać pod głosowanie.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Posiedzenie Komisji Finansów Publicznych odbywa się w tym czasie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Posiedzenie Komisji Finansów Publicznych się odbywa i posiedzenia innych komisji też się odbywają. Niestety, nie może się odbywać posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, bo państwo z PO nie chcą na ten temat rozmawiać.

Przegłosujemy wniosek o pięciominutową przerwę. Kto jest za? (5) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (0)

Niestety, wniosek pani przewodniczącej nie przeszedł. Proszę państwa, oto widać bardzo wyraźnie z głosów, jakie padły ze strony polityków PO, że nie ma woli, żebyśmy mogli rozmawiać. No nie ma woli rozmowy. W związku z tym poproszę jeszcze raz panią Piotrowską o sformułowanie swego wniosku formalnego, dotyczącego porządku obrad. Proszę bardzo.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Wniosek był prosty, panie przewodniczący. Wnioskowałam o zdjęcie z porządku obrad pierwszego punktu porządku obrad naszej Komisji.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proszę zacytować, jakie jest brzmienie tego punktu, bo chciałabym w pełni...

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pierwszy punkt porządku obrad – rozpatrzenie informacji NIK o wynikach kontroli wykonania w 2011 r. budżetu państwa w części 09 – KRRiT. W mojej ocenie ten punkt posłużyłby wyrobieniu sobie przez państwa członków Komisji zdania przed zaplanowanym przeze mnie za dwa tygodnie dokończeniem procesu pierwszego czytania, przyjmowania uchwały Sejmu w sprawie zlecenia NIK kontroli procesu koncesyjnego w KRRiT, ale jak widzą państwo, większość jest temu przeciwna.

Poseł Anna Sobecka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, czy pani wiceprzewodnicząca przypadkiem nie odrzuca regulaminowych powinności Komisji? To jest powinność tej Komisji, to jest cel Komisji ustawowy, regulaminowy, więc o co tu chodzi w pracach tej Komisji?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani przewodnicząca Piotrowska, proszę bardzo.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Pani poseł, jeśli mogę pani odpowiedzieć, odrzucam teatr. Komisja, forum Sejmu nie jest do odgrywania teatru. Państwo usłyszeli dzisiaj wniosek pani Julii Pitery. No to na miły Bóg, jeśli chcecie to wyjaśnić, to dajcie spokój i pozwólcie, aby ten wniosek mógł być przegłosowany i aby sprawa koncesji w KRRiT mogła być przez NIK jako kontrola podjęta. No na miły Bóg, zróbcie to, a nie róbcie teatru.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Bądźmy precyzyjni.

Poseł Anna Sobecka (PiS) – spoza składu Komisji:

Dla państwa to jest wszystko teatrem, co jest miażdżąco sprzeczne z prawem polskim i z polską konstytucją. To jest wszystko teatrem. W ogóle opozycja to jest dla państwa teatr.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę państwa, bądźmy precyzyjni. Pani poseł Pitera powiedziała, że do zakończenia procesu... Jest wyrok, tak? A więc, pani poseł, pani wniosek już jest bezprzedmiotowy.

Poseł Julia Pitera (PO):

Nie. Jest aktualny.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dlaczego jest aktualny? Pani proponowała przerwę do czasu zakończenia wyrokiem procesu, tak?

Poseł Julia Pitera (PO):

Tak. I podjęcie kontroli po zakończeniu postępowania odwoławczego przed sądem administracyjnym.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Aaa, po zakończeniu.

Poseł Julia Pitera (PO):

Tak jest i dokładnie jesteśmy w tym punkcie.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Czyli za rok?

Poseł Julia Pitera (PO):

Nigdy tego wniosku nie wycofałam.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Za rok albo za dwa.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Czyli proces odwoławczy nie został zakończony. W związku z tym...

Poseł Julia Pitera (PO):

Został.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Został zakończony?

Poseł Julia Pitera (PO):

Został. Tak.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Został zakończony.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący...

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, nie ma żadnego uzasadnienia wyroku. Co ta pani w ogóle opowiada w tym teatrze?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Chwileczkę, proszę państwa. To jaki ma sens głosowanie pani wniosku? Po prostu trzeba przegłosować projekt uchwały zlecającej NIK kontrolę w KRRiT, prawda?

Poseł Julia Pitera (PO):

Panie przewodniczący, dlatego że w życiu się nie pogodzicie z tym, że wniosek o kontrolę procesu koncesyjnego jest wnioskiem PO. Wniosek o kontrolę procesu koncesyjnego musi być wnioskiem PiS popartym przez Solidarną Polskę, bo inaczej wali się wam porządek tego świata, dlatego że...

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proszę tej pani powiedzieć, że będziemy mieli klaskaniem obrętkę prawice, jeśli taki wniosek Platforma złoży.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Ale proszę o nieprzerywanie. Proszę państwa, proszę nie przerywać.

Poseł Julia Pitera (PO):

To burzy stereotyp, w którym trzymacie – że tak powiem – opinię publiczną. Nie możecie się z tym pogodzić. Koniec.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Wniosek pani poseł Pitera będzie przegłosowany na wspólnym posiedzeniu Komisji, ale przypominam, że w mojej ocenie jest on bezprzedmiotowy ze względu na to, że wyrok sądu już zapadł. W związku z tym ten wniosek nie ma racji bytu. No ale przyjmuję z dobrą wolą oświadczenie pani poseł Pitera, że PO nie zablokuje kontroli NIK w KRRiT.

Poseł Julia Pitera (PO):

Mojego wniosku na pewno nie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

A kontroli w KRRiT też nie?

Poseł Julia Pitera (PO):

Na pewno.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Na pewno? Zobaczymy.

Poseł Julia Pitera (PO):

Dokładnie tego dotyczy mój wniosek. Na pewno więc – mam nadzieję – że jak państwo zgłoszą wreszcie swój, to jednak nasz wniosek będzie głosowany pierwszy.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Zobaczymy, zobaczymy. Proszę państwa, jeszcze ostatni głos. Pan poseł Wojciechowski, były prezes NIK i przystępujemy do głosowania. Proszę bardzo.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Proszę państwa, panie przewodniczący, jestem gościem tylko, więc nie chcę nadużywać tego statusu, ale mam jedną prośbę jeszcze przed podjęciem decyzji w tej sprawie. Pani poseł, bardzo bym prosił, bo chcę sformułować pewną prośbę. Otóż, panie przewodniczący, siedzą na sali znakomici przedstawiciele jednego z najwyższych organów w państwie, konstytucyjnego organu, jakim jest KRRiT. W stosunku do tego organu padły poważne zarzuty. Padły poważne zarzuty podniesione tu i w tych wystąpieniach zawarte, ale podniesione w informacji NIK.

Proszę państwa, gdy w państwie szanującym obywateli w obliczu takich zarzutów organ państwowy staje, jak najszybciej je wyjaśnia. Dzisiaj nie ma wśród nas przewodniczącego Krajowej Rady, ale są wysocy rangą członkowie rady i dziwię się, że państwo siedzą dzisiaj cicho na tym posiedzeniu, bo wyobrażam sobie, że w takiej sytuacji to z waszej strony powinna wypływać prośba: „Dajcie nam głos. My chcemy odpowiedzieć na te zarzuty”. Tak się reaguje w państwie szanującym obywateli. Milczenie w tej sprawie, odsuwanie na Bóg wie kiedy wyjaśnienia tych zarzutów jest aktem arogancji wobec obywateli. Prawdziwa cnota kontroli się nie boi.

Mam więc prośbę do szacownych, obecnych tutaj członków KRRiT. Poproście posłów większości, posłów PO, żeby wam umożliwili dzisiaj wytłumaczenie się z tych zarzutów. Dzisiaj, bo one na was ciążyą. One podważają wiarygodność Krajowej Rady jako organu państwowego. Media o tym piszą. Odpowiedzcie społeczeństwu, jeżeli nie chcecie odpowiedzieć w tej Komisji, ale odpowiedzcie społeczeństwu. Jest na to znakomita szansa. Niech te zarzuty na krajowej radzie nie ciążyą. Skorzystajcie z tej okazji. Bardzo was o to proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Być może odpowiedzią na apel pana posła będzie wypowiedź pani poseł Piotrowskiej. Proszę bardzo.

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Jedno zdanie, panie pośle, panie prezesie. KRRiT na te pytania odpowiadała podczas prac nad wykonaniem budżetu w Komisji Kultury i Środków Przekazu. W tej chwili KRRiT odpowiada na te pytania w Komisji Finansów Publicznych.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Niestety, odpowiedź jest negatywna. Proszę państwa, już proponuję, żebyśmy przeszli do głosowania, bo – jak widzimy – większość rządząca nie chce doprowadzić do tego, żebyśmy na ten temat mogli rozmawiać. W tym gmachu swego czasu błogosławiony dziś Jan Paweł II mówił, że demokracja bez wartości przekształca się w dyktaturę. Niestety, tak to jest.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chciałem zadać panu tylko jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Panie pośle, przystępujemy do głosowania. Kto jest za zdjęciem z porządku obrad punktu pierwszego – rozpatrzenie informacji NIK o wynikach kontroli wykonania w 2011 r. budżetu państwa w części 09 – KRRiT? Proszę o podniesienie ręki (9) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo. Porządek obrad został zmieniony. Mamy sprawy bieżące. Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Czartoryski, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie przewodniczący, nie zdążyłem zatrzymać, poprosić pani poseł Pitery, żeby pani poseł na chwileczkę została. Myślę, że właśnie w sprawach bieżących warto wyjaśnić pewne nieporozumienie, które powstało na końcu rozpatrywania poprzedniego punktu, który został zdjęty. Otóż kierowałem Komisją do Spraw Kontroli Państwowej wówczas, kiedy pani poseł Julia Pitera składała wniosek... Czy mógłbym prosić jeszcze o troszeczkę uwagi, dlatego że tego typu...

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę państwa, proszę o uwagę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tego typu przekłamania i nieporozumienia nie mogą pozostać. Pani poseł Julia Pitera składała wniosek o to, ażebyśmy na posiedzeniu Komisji nie zajmowali się projektem uchwały o skierowanie kontroli NIK do KRRiT, tylko ażebyśmy do tej sprawy powrócili po rozstrzygnięciach sądowych sądu administracyjnego. A zatem wniosek pani Julii Pitery – proszę sprawdzić to w protokole – nie był o to, żeby przeprowadzić kontrolę w Krajowej Radzie przez NIK po wyroku sądu, tylko ażebyśmy na posiedzeniu Kontroli do tego tematu powrócili. To jest zasadnicza różnica. Uzasadnianie, jakoby jest odgrywany pewien teatr polegający na tym, że to właśnie z PiS ma wyjść taka inicjatywa, jest nie na miejscu. To jest jedna rzecz.

Poza tym chciałbym jednak zwrócić uwagę i prosić pana przewodniczącego, ażebyśmy na następnym posiedzeniu Komisji w związku z tą dyskusją i z tymi deklaracjami wrócili do tego, ażeby jednak podjąć inicjatywę kontroli w KRRiT, bo – szczerze powiem – po wypowiedziach posłów PO mam teraz wątpliwości co do tego, jakie jest stanowisko. Powstał chaos.

I na koniec chciałbym też jednak powrócić do regulaminu Komisji, ale też do pozycji ustrojowej NIK. Otóż właśnie w Komisji powinniśmy pilnować przestrzegania uprawnień NIK, która podlega parlamentowi, a zatem nie zgadzam się fundamentalnie z tym, co powiedziała pani poseł Julia Pitera, jakoby NIK miała przeprowadzać kontrolę dopiero po zakończeniu pewnych procesów, które dzieją się w naszym państwie. Takie podejście jest całkowicie niezgodne z ustawą o NIK. Przypomnę, że NIK prowadzi kontrolę np. procesu budowy autostrad w trakcie tego procesu. Prowadziła kontrolę przygotowania do Euro 2012 w trakcie tych przygotowań. Jeżeli teraz pójdziemy za wnioskiem większości sejmowej w takim oto kierunku, że będziemy na posiedzeniu Komisji sugerowali NIK, że ma się zajmować sprawami dopiero po zakończeniu ich, wówczas NIK straci swoją pozycję ustrojową. Właśnie w trakcie procesu koncesyjnego prowadzonego przez KRRiT powinna być ta kontrola, a nie po jego zakończeniu – wtedy, kiedy pewne fakty wobec np. zobowiązań finansowych państwa już się dokonały, kiedy pewne straty już się dokonały. Wówczas takie kontrole NIK nie będą miały większego znaczenia. Na szczęście NIK realizuje swoje kontrole zgodnie z ustawą, tak jakby nie słuchając tego, co się dzieje na posiedzeniach Komisji, która w imieniu Parlamentu wykonuje nadzór nad NIK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Wiśniewska zgłaszała się, tak? Proszę.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. W czasie dzisiejszego posiedzenia pani przewodnicząca Piotrowska powiedziała, że to jest teatr, więc jeśli gra w tym teatrze, bo na pewno posłowie PiS w żadnej grze nie uczestniczą, no to ta gra jest po prostu bardzo brzydka, poniżej jakiegokolwiek poziomu i zupełnie bez klasy. Zadaniem konstytucyjnym NIK jest kontrolowanie wykonania budżetu organów państwowych i w sprawozdaniu z wykonania budżetu KRRiT są wskazania, że była to niegospodarność i nierzetelne działanie ze strony Krajowej Rady.

Jestem zdumiona, naprawdę bardzo poruszona. Przez dwie kadencje pracowałam w tej Komisji i nigdy takich zachowań i takich działań naprawdę nie było. To była Komisja, która pracowała ponad podziałami politycznymi dla dobra państwa i nikomu nie

przyszłoby do głowy powiedzieć, że ktoś tutaj odgrywa jakąś rolę. Jeśli pani Piotrowska publicznie mówi, że to jest teatr, to tym samym dyskredytuje również siebie jako osobę pracującą od kilku kadencji w tej Komisji. Prosiłabym, żeby imienia Pana Boga nie wzywać, naprawdę, zasiadając za stołem prezydialnym, posługując się przy okazji takimi argumentami.

Panie przewodniczący, dziś stajemy jako państwo przed bardzo poważnymi problemami, bo dochodzą do nas również głosy, że będzie prywatyzacja polskich uzdrowisk. Za marne pieniądze chce się sprzedać 6 uzdrowisk i też nie słyhać reakcji rządu. Być może Komisja również powinna się przyjrzeć tym działaniom rządu, które wskazują na to, że wyprzedaje się majątek państwowy, bo uzdrowiska są majątkiem Skarbu Państwa. Ograniczanie funkcjonowania Komisji...

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani poseł...

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Już kończę.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Odbiega pani od tematu.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Ograniczanie funkcjonowania Komisji tylko do tego, co pani Piotrowskiej się podoba i pani Piterze się podoba jest naprawdę... To jest teatrem. To jest tak naprawdę teatrem i to jest hańba dla tej Komisji i dla wszystkich, którzy w tej Komisji przez lata pracowali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Jaworski, pan poseł Małecki. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, mam prośbę, żebyśmy w sprawach bieżących mogli zadać jednak pytania do NIK, skoro mamy przedstawiciela NIK. To jest jak najbardziej zgodne z punktem dzisiejszych obrad. Natomiast moja generalna uwaga jest następująca. Nie wyobrażam sobie, żeby na posiedzeniu jakiegokolwiek innej komisji sejmowej ktokolwiek z prezydium mógł zarzucić posłom, że uprawiają jakikolwiek teatr. Być może pani Piotrowska jako była katechetka – to jedyne jej osiągnięcie, jak zobaczyłem w internecie, na tablicie, a dzięki pani marszałek możemy szybko to sprawdzić – teatr uprawia. My tego teatru nie uprawiamy. My realizujemy zadania posłów, a te zadania polegają na przeprowadzaniu kontroli państwowej.

Panie przewodniczący, pan dzisiaj zrobił bardzo ważne posiedzenie Komisji dotyczące raportu NIK. Z tego raportu wynika, że – cytuję – „rozkładanie opłat na raty z długoterminowym okresem spłaty powoduje odroczenie poboru dochodów budżetowych”, ale to nie jest jedyny temat wynikły z raportu NIK. W raporcie NIK mamy także finansowe rezultaty kontroli, z których wynika, iż KRRiT niecelowo zakupiła samochód osobowy za kwotę 103 tys. zł czy że zostały wypłacone nagrody członkom KRRiT w wysokości wyższej o 25 tys. zł od określonej w wewnętrznych uregulowaniach.

Pytanie jest takie. Czy nie mamy, panie przewodniczący, do czynienia z sytuacją następującą, że pani wiceprzewodnicząca Piotrowska w tym momencie działa jednak na szkodę interesów Sejmu, ograniczając możliwość zadania pytań i przeprowadzenia tej kontroli? Mam pytanie do pani przewodniczącej. Czy pani przewodnicząca wcześniej konsultowała z kimś swoje wystąpienie, z kimś z Klubu PO? Czy miała pani w ostatnim czasie kontakt z KRRiT i czy nie została pani poproszona o to, aby taki punkt został zdjęty? Pytam, ponieważ pani zachowanie wskazuje na to, że jest pani wyjątkowo zainteresowana, osobiście, tą sprawą, aby Komisja nie przeprowadziła kontroli i nie rozpatrzyła wniosku NIK. To jest działanie, które w moim przekonaniu ma jednak znamiona ukrywania prawdy i działania na korzyść wyborców, ale przede wszystkim ukrywania prawdy przed obywatelami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Zgłasza się co prawda poseł Małecki, ale pani poseł Piotrowska chciałaby wcześniej, tak? Proszę bardzo. To ustąpimy pani poseł.

Posel Teresa Piotrowska (PO):

Mają państwo wyjątkowy talent w próbach obrażania osób, ale ja tego nie przyjmę do siebie, panie pośle. Natomiast wypowiedzi pańskiej z czasu posiedzenia Komisji, nie w sprawach bieżących, nie zostawię bez echa. Niech pan zajrzy do stenogramu i niech pan dokładnie przeczyta, co pan powiedział. To po pierwsze.

Po drugie, nigdy się nie wstydziłam, że byłam katechetką, dlatego że to jest mój drugi fakultet. Skończyłam historię i teologię. Mieć misję kanoniczną to zaszczyt. Oprócz tego, jeśli pan nie wie i nie przeczytał, to odpowiadałam za oświatę bydgoską, za połowę budżetu 400-tysięcznego miasta.

Posel Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Współczuję temu miastu.

Posel Teresa Piotrowska (PO):

No gdyby pan poczytał, to by pan wiedział, że zostawiłam oświatę w dobrej kondycji i do dziś moje pomysły są realizowane. Byłam również ostatnim wojewodą bydgoskim. Byłam również przez trzy lata wiceprezesem Urzędu Zamówień Publicznych. Jestem w Sejmie od 2001 r. i w Komisji również od 2001 r. W związku z tym proszę, jeśli pan nie ma szacunku do wszystkich, tylko do niektórych, to niech pan przynajmniej mówi to, co jest napisane w moim – że tak powiem – życiorysie i na łamach tabletu, który pan wspominał.

Jeszcze chciałam powiedzieć, że od samego początku w mojej pierwszej wypowiedzi na pierwszym posiedzeniu Komisji poświęconym procesowi koncesyjnemu powiedziałam o tym, że kontrola jest potrzebna i cały nasz klub od samego początku mówił, że kontrola w KRRiT jest potrzebna.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale kiedy? Jak się skończy...?

Posel Teresa Piotrowska (PO):

Ale państwo próbują i chcą zakrzyczeć to, o czym powiedziała pani Julia Pitera. Jeśli chcemy rzeczywiście, żeby do tej kontroli doszło, to przecież dojdzie.

Posel Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

Kiedy?

Posel Teresa Piotrowska (PO):

Może nie jutro, ale niedługo, więc jeśli państwo chcą to wyjaśnić, to nie róbmy tego, co robimy. Niech pan mi nie imputuje, że kontaktowałam się z Krajową Radą, bo się nie kontaktowałam, nie mam żadnych relacji z państwem z Krajowej Rady i nigdy z nimi kawy nie piłam, nie kontaktowałam się z nikim w Klubie, bo w przeciwieństwie do waszego Klubu u nas można mieć swoje zdanie i można je wypowiadać głośno i publicznie. W związku z tym zapewniam pana, że nikogo o radę ani o zgodę pytać nie musiałam.

Takie jest moje stanowisko, bo chcę tak, jak przez te wszystkie lata... Rzeczywiście, Komisja była tą komisją, która pracowała merytorycznie. Nie było polityki, nie było takich scenariuszy, jak w tej chwili.

A o tym teatrze to powiem jeszcze jedno. Normalnie – jak państwo wiedzą i ci, którzy pracowali w poprzednich kadencjach – pracujemy w małych salach, bez klimatyzacji, np. w sali 307, gdzie jest duszno, ciasno, dużo gości, którzy nie mieszczą się tam. Natomiast na tego typu posiedzenia Komisji mamy szczęśliwie użyczoną przez Klub PiS salę z klimatyzacją, gdzie się mieszczą kamery. To nie jest teatr, proszę państwa? Chodzi o wyjaśnienie czy o to, żeby była dla niektórych z was darmowa reklama w Telewizji Trwam?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pani przewodnicząca...

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca...

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Chwileczkę. Użyczymy sali jako Klub Parlamentarny bardzo wielu komisjom, np. Komisji Finansów Publicznych. O godzinie 12.00 będą obrady kolejnej komisji, więc to nie jest nic nadzwyczajnego.

Jak widać, z pani wypowiedzi wynika, że posłowie PO są za, a nawet przeciw, bo deklarujecie, że chcecie kontroli, ale robicie wszystko, żeby do tej kontroli nie doszło, bo pewnie za dwa tygodnie, kiedy będzie posiedzenie wspólne komisji...

Poseł Teresa Piotrowska (PO):

Panie przewodniczący, ale chodzi o to, co powiedziała pani poseł Pitera. Chcecie przegłosować wniosek PiS, a nie PO, bo wtedy się wali cały wasz plan.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Nie. Wniosek pani poseł Pitera o to, żeby kontrola była przeprowadzona po rozstrzygnięciu sprawy w sądzie, jest wnioskiem o odłożenie tej kontroli na nigdy. I tak, jak mówił pan przewodniczący Czartoryski, przecież NIK kontroluje instytucje państwowe nie czekając na zakończenie sporów.

Jeżeli macie rzeczywiście wolę do tego, żeby sprawa została wyjaśniona, a są przesłanki bardzo poważne, które wpływają na ocenę, że KRRiT nie wypełniała swoich obowiązków, że dyskryminowała jeden z podmiotów ubiegających się o miejsce na multiplexie, no to przecież zgódźcie się na to, żeby... I Sejm Rzeczypospolitej, bo to nie jeden klub parlamentarny czy drugi klub parlamentarny, tylko Sejm Rzeczypospolitej kieruje zlecenia o kontrolę w KRRiT do NIK. Sejm Rzeczypospolitej – to podkreślam.

Zobaczymy, czy dojdzie do posiedzenia Komisji za dwa tygodnie i jaki będzie miało przebieg to posiedzenie. Wszystko przed nami. Niestety, jestem tu pesymistą po tym, co dziś usłyszeliśmy i zobaczyliśmy. W mojej ocenie państwo robią wszystko, żeby do tej kontroli nie doszło.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ad vocem, panie przewodniczący. Bardzo krótko.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, proszę się nie denerwować. Zadałem pytanie panu przewodniczącemu Dworakowi na jednym z pierwszych posiedzeń Komisji, czy konsultuje swoje wystąpienia, swoje decyzje z premierem. Potwierdził, że konsultuje. Rozumiem, że zadanie pytania, czy konsultuje także z innymi przedstawicielami PO, jest jak najbardziej zasadne i tutaj nie ma w tym nic złego, więc proszę się nie denerwować.

Natomiast to pani zamknęła dzisiejsze posiedzenie Komisji tak naprawdę. To pani chce uchronić KRRiT przed odpowiedzialnością i przed tym, żebyśmy mogli usłyszeć odpowiedzi, więc proszę się nie dziwić, że tak naprawdę cała dzisiejsza sytuacja skupia się na pani, bo pani realizuje swój plan. Być może tylko swój, być może kogoś innego, ale zamyka pani usta posłom. Doprowadza pani do sytuacji takiej, kiedy NIK zaproszona na dzisiejsze posiedzenie nie może zabrać głosu. Dzięki pani postawie. Ja bym się wstydził, gdybym był pani wyborcą, za takiego posła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Pan poseł Czartoryski, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam bardzo. Chciałem się zwrócić do Wysokiej Komisji i do pani przewodniczącej niekonfrontacyjnie, ale chciałbym bardzo, żebyśmy się wzajemnie zrozumieli. Otóż rzeczywiście jest za nami w Komisji szereg lat czy posiedzeń Komisji, na których emocje nie były tak duże, jak jest obecnie, jak jest np. w sprawach dotyczących KRRiT. Szanowna pani przewodnicząca, ale chciałem się zwrócić z prośbą o wzajemne zrozumienie.

Otóż ja np. uważam to i naprawdę mówię to zupełnie bez złośliwości, że jeżeli jesteśmy w miejscu, gdzie są kamery, jeżeli jesteśmy w miejscu, gdzie są kamery sejmowe i są media, to jest to nasze osiągnięcie. To nie jest naprawdę sytuacja taka, że to jest teatr i proszę tak traktować moje wystąpienie, że to jest sukces demokracji, że właśnie w takiej kwestii, gdzie ponad 2 mln ludzi się wypowiedziało własnym podpisem, warto, żeby ci ludzie dowiedzieli się, co parlament sądzi o tym, że oto np. sejmiki województw, uchwały rad miast, powiatów czy gmin, podpisy ludzi, jak są te podpisy przez parlament traktowane. Jeżeli teraz, tutaj w Sejmie dojdziemy do tego wniosku... Przecież całe Prezydium Sejmu uznało, że sukcesem jest to, że w salach komisyjnych są kamery, żebyśmy promowali pracę Sejmu, prawda? Przecież to był pomysł również polityków PO. Jeżeli nazywać będziemy to osiągnięcie teatrem, no to co będziemy w takim razie sugerowali społeczeństwu? Że w ciasnych salach, gdzie nikt tego nie widzi, to znaczy, że to będzie lepsza praca naszych komisji? To jest jakiś absurd. Miałbym naprawdę apel, żeby pani to za pozytywne odebrała, że jesteśmy w miejscu, gdzie obywatele mogą zobaczyć.

I na koniec jeszcze raz chciałbym naprawdę zakończyć. Możemy dzisiaj sięgnąć do protokołu. Nie wprowadzajmy się wzajemnie w błąd. Szanowna pani poseł Julia Pitera złożyła wniosek, który brzmiał w ten sposób, żeby Komisja nie zajmowała się projektem uchwały klubu PiS o kontrolę NIK w Krajowej Radzie, tylko powróciła do rozpatrywania tego projektu uchwały po decyzji sądu administracyjnego, prawda? Powróciła. Wniosek nie brzmiał, żeby NIK przeprowadziła kontrolę w KRRiT, więc nie wprowadzajmy się wzajemnie w błąd. Myślę, że teraz, panie przewodniczący, skoro było tyle wypowiedzi, jest szansa, żebyśmy – to, co pan zapowiedział – wrócili do tego procesu kontrolnego, ale też z tą świadomością, że sens kontroli NIK jest wówczas, kiedy jeszcze negatywne skutki dla Skarbu Państwa nie zapadają, prawda? Akurat mamy przypadek, przykład, kiedy zakończył się proces koncesyjny, proces odwoławczy, a nie wpłynęły do budżetu konkretne miliony złotych czy to w postaci rozłożenia na raty, czy to w postaci umorzeń, które też są na miliony złotych. Jeżeli będziemy się zgadzali co do tego, że istotą pracy NIK jest kontrolowanie pewnych procesów w państwie przed ich zakończeniem, to naprawdę w Komisji będziemy mieli pracę pozytywną dla społeczeństwa, dla naszego państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Małecki, pan poseł Wojciechowski. Więcej zgłoszeń nie widzę. Proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Niestety, pani przewodnicząca, pani poseł sojuszu m.in. z posłami Palikota, uniemożliwiła nam szczegółowe wyjaśnienie sprawy wyników kontroli NIK w KRRiT, za to uraczyła nas pani swoim życiorysem. Jakoś to wytrzymaliśmy. Natomiast chciałbym bardzo podziękować panu dyrektorowi z NIK, że z taką cierpliwością został z nami do tego punktu, ponieważ mam kilka pytań. Mam nadzieję, że w sprawach, które są bardzo istotne, będziemy mogli uzyskać informacje.

Otóż chciałbym o coś zapytać. Czy mógłby nam pan powiedzieć w związku z wynikami kontroli przeprowadzonej w KRRiT, kiedy firmy, których opłaty zostały rozłożone na tak bardzo, bardzo – podkreślam to – szczególnie dogodne raty, złożyły wnioski o te raty?

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

To pani przewodniczącej już nie będzie można pytań zadawać, bo już opuszcza salę?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę państwa, proszę o kontynuowanie.

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Czyli tak. Kiedy zostały złożone wnioski o raty? Czym te wnioski zostały umotywowane? W oparciu o jakie dokumenty Krajowa Rada podjęła tę decyzję? Chodzi mi o to, czym wnioskodawcy udowodnili swoją trudną sytuację finansową, bo rozumiem, że to nie było na tej zasadzie – chociaż niczego nie można wykluczyć – że szwagier miał mi oddać pieniądze do poniedziałku, ale nie przyniósł, to mi rozłóżcie na 114 rat. W jakiej

dacie zostały wydane decyzje o tak korzystnych ratach? Czy na te pytania mógłbym od pana uzyskać odpowiedź?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Zaraz poproszę pana dyrektora, ale jeszcze pan poseł Wojciechowski chciałby zabrać głos, tak? Proszę.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Dziękuję. Przyłączam się do opinii pana posła Czartoryskiego, że to jest sukces Komisji, że jej prace wzbudzają takie zainteresowanie, że są transmitowane. Tu podziękowania dla Telewizji Trwam, że społeczeństwu przekazuje relacje o ważnych pracach dziejących się w parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyszła, niestety, pani przewodnicząca Piotrowska, bo chciałem zapytać... Niestety, już uniemożliwia to... Właściwie co jest przyczyną tego zdenerwowania i tych emocji negatywnych u posłów PO? To było bardzo widoczne na tej sali. Jak zrozumiałem panią poseł Piterę i panią przewodniczącą Piotrowską, PO chodziło – tak przynajmniej te panie poseł to przedstawiły – o to, żeby kontroli nie było do czasu zakończenia postępowania sądowego. No i to się dokładnie właśnie stało. Kontroli nie było, postępowanie sądowe się zakończyło, więc ten atak na PiS, w ogóle na próbę zajęcia się tą sprawą na posiedzeniu Komisji, na pana przewodniczącego, nie ma wszelkich podstaw. Chcę to powiedzieć wyraźnie, żeby został tego ślad w protokole. Dokładnie się tak stało, jak sobie życzyła PO, a dzisiaj jest atak na PiS, że coś tutaj niewłaściwego ze strony posłów tego ugrupowania i w ogóle posłów opozycji nastąpiło.

Osobiście jestem głęboko zasmucony tym, czego byłem świadkiem dzisiaj i uczestnikiem, bo zostałem zaproszony na to posiedzenie Komisji, za co panu przewodniczącemu dziękuję. Mam w pamięci wydarzenia sprzed 11 czy 12 lat, kiedy wręcz była kontrola procesu koncesyjnego dla Radia Maryja wówczas i też po wielkich bojach Sejm podjął jednak decyzję o przeprowadzeniu tej kontroli. Nie pamiętam już, czy obecny tutaj pan dyrektor Buczyński, ale zdaje się, że już zajmował się tą kontrolą wtedy... Tak, był pan wtedy wicedyrektorem departamentu. Też były ataki na NIK, w ogóle na zamiar podjęcia tej kontroli i wtedy w 2000 r. okazało się, że jak najbardziej zasadne było skierowanie wniosku czy zlecenie kontroli przez NIK, bo Radio Maryja było dyskryminowane w sposób skandaliczny. Przydział koncesji następował z wieloletnim opóźnieniem. Komercyjne rozgłośnie były preferowane, a Radio Maryja było dyskryminowane rażąco przy rozdziale koncesji na ogólnopolskie nadawanie programu radiowego. Dzisiaj wyrażam swoje zdziwienie. Stąd był ten mój apel do przedstawicieli KRRiT, bo oni powinni dmuchać na zimne po tym kompromitującym raporcie, zresztą sfinalizowanym bardzo krytyczną wobec rady uchwałą Sejmu. To nie tylko NIK, ale cały Sejm swoją uchwałą potępił radę za te praktyki. Potępił w 2001 r. Dzisiaj znów mamy obronę złej sprawy. Zaangażowanie, opór godny naprawdę lepszej sprawy przed kontrolą – chyba to się bierze z obawy, że wyniki będą podobne albo może jeszcze gorsze niż w tamtej kontroli sprzed 12 lat.

Jako były prezes NIK też chcę podziękować tutaj panu dyrektorowi i jego zespołowi, że te ważne ustalenia zostały wydobyte. Ocena pozytywna to już nie pana jakby decyzja, więc nie będziemy o tym dyskutowali, ale ustalenia są. Bardzo ważne ustalenia i za to dziękuję, że zostało to wydobyte. NIK trzyma poziom, więc cieszę się z tego bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, zgłaszała się jeszcze pani poseł Kruk i pan poseł Małecki, ale mamy tylko kwadrans, niestety, jeżeli chodzi o dysponowanie salą. Jest jednak rzecz – myślę – bardzo istotna. Otóż pani poseł Pitera tu złożyła deklarację w imieniu PO na temat woli kontroli, co w rzeczywistości jest zaprzeczeniem tej woli, bo sytuacja jest taka, że postępowanie przecież trwa. W związku z tym, jeżeli można, jeżeli państwo by się zgodzili, to poprosiłbym panią prezes Lidę Kochanowicz czy ojca Jana Króla o wyjaśnienie nam, jaka jest sytuacja, jeśli chodzi o odwołanie. Żebyśmy mieli jasność, bo tu usłyszeliśmy deklarację, która za dwa tygodnie, jeżeli dojdzie do wspólnego posiedzenia obu komisji, okaże się pewnie deklaracją bezwartościową. Dlatego takiej oceny dokonuję, bo uczy mnie doświadczenie. Uczy mnie doświadczenie, że tak to z politykami

koalicji rządzącej dotychczas było i pewnie, niestety, tak będzie i za dwa tygodnie. Proszę ojca Jana Króla.

Członek zarządu Fundacji Lux Veritatis ojciec Jan Król:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postępowanie odwoławcze jeszcze trwa. 25 maja zapadł wyrok w wojewódzkim sądzie administracyjnym – niejednogłośnie, bo składu orzekającego była zdania przeciwnego – który podtrzymał decyzje Krajowej Rady. Jako strona zwróciliśmy się do wojewódzkiego sądu administracyjnego o pisemne uzasadnienie tego wyroku. Przy czym, jak to uzasadnienie otrzymamy, to w przewidywanym terminie, zgodnym z prawem, odwołamy się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, więc ten proces potrwa jeszcze pewnie jakiś czas, jeszcze rok albo może i więcej, bo nie wiadomo, kiedy NSA tą sprawą się zajmie. My jeszcze dzisiaj nie mamy uzasadnienia tego wyroku, a to jest nam potrzebne, żebyśmy mogli złożyć wniosek do wyższej instancji. Dlatego to postępowanie trwa.

Też trzeba zaznaczyć, jeżeli jeszcze mogą tylko jedno zdanie, że były jakieś powody, że wojewódzki sąd administracyjny tak szybko tym wnioskiem się zajął. W innej sprawie czekaliśmy rok od złożenia wniosku, żeby sąd się zajął. Tu to było szybko, więc dziękujemy za to, ale jeszcze proces trwa.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

No to widzimy, co warte są te deklaracje, które dziś zapadły. Proszę państwa, bo zgłaszali się państwo posłowie, ale gdyby państwo się zgodzili, to bym poprosił może jeszcze pana dyrektora, czy chciałby zabrać głos w tej sprawie.

Posel Elżbieta Kruk (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, tylko takie krótkie pytanie właśnie do pana dyrektora.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Tak. Proszę bardzo, pani poseł Kruk.

Posel Elżbieta Kruk (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałam jeszcze tylko dopytać w związku z tym, że padły pytania. Ponieważ rozłożenie na raty tej opłaty koncesyjnej jest – zgodnie z prawem wspólnotowym – pomocą publiczną, więc chciałam zapytać, czy NIK badała legalność tej decyzji, dlatego że to jest już enumeratywnie wymienione w Ordynacji podatkowej, kiedy tej pomocy publicznej można udzielić. W mojej opinii podstawy do takiej pomocy publicznej KRRiT nie miała. Stąd chciałam zapytać, czy w tym aspekcie NIK badała to postępowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jest jedno pytanie do pana dyrektora. Proszę bardzo.

Posel Beata Kempa (SP):

Szanowny panie dyrektorze, ponieważ od niedawna jestem w tej Komisji, a każda komisja trochę innymi prawami się rządzi, chciałam tylko zapytać, czy – wzorem innych komisji – będzie taka możliwość, że teraz zadam pytanie i poproszę, aby państwo nam odpowiedzieli na pytanie na piśmie. Myślę, że wszystkim posłom bądź na ręce prezydium, a jeśli ktoś sobie zażyczy, będziemy oczywiście mogli to skopiować i państwu przesłać. Stąd chciałabym wiedzieć, czy NIK się pochyliła nad tym, czy ma taką wiedzę, dlaczego ostateczna decyzja o rozłożeniu na raty – że tak powiem – tak się rozmija z wnioskami, które składały podmioty. Konkretnie chodzi mi o spółkę Lemon Records, Eska TV i o spółkę Stavka, ATM również. Jeśli można, to chciałabym na piśmie znać tę decyzję plus to, co był uprzejmy tutaj powiedzieć i o co zapytać również pan poseł, czyli terminy. Terminy przede wszystkim składania wniosków przez określone podmioty i dokładne terminy podjęcia decyzji przez KRRiT. Gdyby taka syntetyczna odpowiedź przyszła na piśmie od państwa z NIK, byłibyśmy wdzięczni, ale jeżeli to wymaga oddzielnego pisma, to proszę o taką informację, panie dyrektorze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Posel Beata Kempa (SP):

Przepraszam. Jeszcze jedna kwestia, żeby państwo mieli to w protokole, gdyby nie trzeba było sporządzać pisma. Mianowicie, czy wpłynęły i w jakiej dacie dokumenty dotyczące kondycji finansowej, czyli to, co musi podmiot wykazać w trybie art. 67b Ordynacji podatkowej. Wszystkie dokumenty dotyczące kondycji spółek, bilansu, prognozy co do budżetu i co do spłat, opinie ZUS, opinie banku, czyli te wszystkie elementy, które wynikają z art. 67b Ordynacji podatkowej. Jeśli tak, to również, w jakiej dacie wpłynęły. Jeśli taką wiedzę ma NIK, bardzo proszę o tę wiedzę na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Panie dyrektorze, proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Grzegorz Buczyński:

Grzegorz Buczyński, NIK. Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, goście Komisji, otóż bardzo dziękuję byłemu mojemu szefowi za wypowiedź. Chcę dodać, że w 2005 r. izba zleciła skontrolowanie procesu koncesyjnego, poza tą kontrolą z końca lat 90. i taka kontrola została przeprowadzona. Był to gruby raport. Zapewniam, bo sam to robiłem. Ocena procesu koncesyjnego była negatywna. Sejm tego naszego raportu nie rozpatrzył. W tej chwili rozmawiamy na temat procesu koncesyjnego w Krajowej Radzie jakby po raz trzeci. Problem jest nam bardzo dobrze znany. Oczywiście, zawsze są liczne szczegóły.

Natomiast ta kontrola to rutynowa kontrola budżetowa, do której my mamy ograniczone możliwości, bo przepis mówi wyraźnie, że badamy tylko wykonanie ustawy budżetowej i tylko na tym mogliśmy się skupić. Na dobrą sprawę motywem do tych ustaleń, które dotyczą rozłożeń na raty, były należności, które występowały co roku, ale w roku badanym 2011 te należności były wyjątkowo duże. Zainteresowaliśmy się tym. My odnotowywaliśmy ten proces rozkładania na raty. To nie jest tak, że po raz pierwszy, tylko że on wzrósł gwałtownie. Zainteresowaliśmy się bliżej, co jest przyczyną. Otóż przyczyną jest właśnie rozłożenie na raty rosnących opłat koncesyjnych, bo i liczba koncesji też w tym okresie wzrosła.

Stąd, oczywiście, nie było możliwości badania ani wniosków koncesyjnych, ani sytuacji finansowej wnioskodawców. Niestety, na te pytania nie mogę odpowiedzieć, bo to jest właśnie przedmiotem naszej dyskusji i badania o wiele bardziej wszechstronnego. Badania, które – jak już sobie powiedzieliśmy – dwukrotnie izba wykonała. Pani przewodnicząca i panie posle, więc to, co się uda z tych materiałów, które mamy, wydobyć – ale uprzedzam z góry, że nie są to materiały kompleksowe, bo my tego nie badaliśmy – to, oczywiście, prześlemy. Wyłączymy z protokołu kontroli i z wystąpienia pokontrolnego. Zwłaszcza w protokole jest nieco więcej. Ale po prostu rzeczywiście to wymaga pogłębionych badań. Właśnie, czy analizowana była sytuacja wnioskodawców, czy były przyjmowane określone parametry, jak to się ma do racjonalnej gospodarki i racjonalnego podejścia do dochodów budżetu państwa.

Jeżeli chodzi o formalne potraktowanie kompetencji przewodniczącego, rozciągnięcia przepisów Ordynacji podatkowej, izba przyjęła wykładnię, że jest to legalne. Natomiast wadliwość zasadnicza polega na tym, że w uzasadnieniach, a zapewne i w procesie przed napisaniem uzasadnienia do decyzji o rozłożeniu na raty, nie dopatrzyliśmy się analizy, czy rzeczywiście występował interes publiczny w tych bardzo korzystnych decyzjach. W naszych dyskusjach dominował pogląd, że to uprawnienie raczej jest dla drobnych wnioskodawców społecznych, którzy rzeczywiście niekoniecznie muszą mieć pieniądze na wyłożenie od razu całych znacznych kwot. Natomiast skoncentrowaliśmy się na czterech największych kwotach i czterech największych z punktu widzenia liczby rat. Przyjeliśmy próg 50 rat i stąd sześćdziesiąt kilka, dziewięćdziesiąt kilka i dwa razy po 114 rat. Rzeczywiście, to wydawało nam się po prostu niecelowe i niegospodarne. Zwłaszcza, że nie znaleźliśmy uzasadnień do tego typu decyzji. Dziękuję bardzo.

Posel Elżbieta Kruk (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale, panie dyrektorze... Chciałabym tylko dopytać.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę państwa, mamy co prawda mało czasu, ale proszę. Pani poseł Kruk, pan poseł Małecki. Bardzo proszę.

Poseł Beata Kempa (SP):

Czyli rozumiem, że nie trzeba oddzielnego pisma. Przepraszam, panie przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałam dopytać w takim razie, jaką podstawę udzielenia pomocy publicznej ujrzała tam NIK, uznając legalność tej decyzji.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

I pan poseł Małecki.

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie dyrektorze, zdaję sobie sprawę, że nie uzyskamy informacji na temat wniosku koncesyjnego, ale pytając o to, czym firmy motywowały prośbę o rozłożenie na raty oraz na jakiej podstawie Krajowa Rada uznała, że jest to w sposób wyczerpujący udokumentowany wniosek, chciałbym zapytać tylko i będę usatysfakcjonowany też odpowiedzią pisemną, bo wtedy będę miał wgląd do tego, będę mógł nad tym dalej pracować. Czy mogło się znaleźć w uzasadnieniu KRRiT, że w tych przypadkach, np. 114 rat, motywuje tym, ponieważ wynika z tego, z tego, z tego? Nie chcę przesądzać, dlatego nie podaję nawet przypuszczalnych argumentów.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Panie pośle, proszę o skondensowanie pytania, bo czas się kończy.

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Czyli chodzi mi o to, czy w decyzji o rozłożeniu na raty jest to umotywowane. Jeżeli jest, to prosiłbym o taką informację. I, oczywiście, daty.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Czartoryski. Proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Czy dobrze zrozumiałem pana dyrektora, że KRRiT nie posiada lub nie podjęła indywidualizowanych uzasadnień decyzji o rozłożeniu na raty wobec np. tych czterech największych podmiotów? Czy dobrze pana zrozumiałem, że nie ma uzasadnień indywidualizowanych do konkretnych podmiotów, którym umarzano?

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departament NIK Grzegorz Buczyński:

Zacznę od odpowiedzi na ostatnie pytanie. Otóż jeżeli jest rozwinięta nieco przesłanka dotycząca spełnienia, wyjścia naprzeciw interesom koncesjonariusza, to w tej części drugiej, czyli wykazaniu interesu publicznego, jest tylko przytoczona klauzula prawna powtórzona jakby z ustawy – Ordynacja podatkowa. Natomiast nie ma opisu, co decydent rozumiał pod tym, że ta przesłanka interesu publicznego jest spełniona. Uznaliśmy, że to jest potężna nieprawidłowość. Wnioskowaliśmy o usunięcie tej nieprawidłowości i przewodniczący krajowej rady się z tym zgodził.

Natomiast jeżeli chodzi o podstawę prawną, to – oczywiście – jest rozciągnięcie przepisów Ordynacji podatkowej i jest ten art. 67a § 1 pkt 1, który daje taką możliwość. Mówiąc, oczywiście, formalnie o relacji podatnik i organ podatkowy, ale w tym przypadku przepisy się rozciągają i z tych przepisów korzystano przy podejmowaniu tych decyzji. I tak to oceniła, z tego punktu widzenia, również izba.

Natomiast co do tych dat mam spore obawy. Nie znam na pamięć protokołu kontroli, bo jest on obszerny, ale mam spore obawy, że tych dat przy tej kontroli zbyt wiele nie

uda się panu posłowi dostarczyć, ale na tyle, na ile to się okaże możliwe, to oczywiście spełnimy życzenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):

Proszę państwa, ze względu na to, że o godzinie 12.00 rozpocznie się następne posiedzenie komisji, to bardzo serdecznie państwu dziękuję. Państwu posłom, panu dyrektorowi, naszym gościom, ojcu dyrektorowi, ojcu Janowi. Serdecznie dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.